

Placówka "Estezet"
L.dz. 562 /45
New York, 22 VI.45
Działalność "Patriotów Polskich"
w Santiago.
Zr. ag.120.

562

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Przedstawiam w załączeniu meldunek ag.120
opisujący działalność "Patriotów Polskich" w
Santiago de Chile.

Kierownik Placówki

Murawcy

MARACZ

zał.2.

889

Działalność "Patriotów Polskich" w Santiago.

Informator mój melduje, że od początku obrad w San Francisco, kiedy nie doszło między wielkimi mocarstwami do uzgodnienia stanowiska w sprawie polskiej, nastąpiła pewna zmiana nastrojów wśród tutejszych zwolenników Lublina.

Początkowo panowała duża konsternacja, gdyż nowe instrukcje nie nadchodziły a postępowanie Mołotowa nietylko wywoływało oburzenie kolonii polskiej, ale nawet prasa chilijska stanęła zdecydowanie po stronie Polski. Deprymowała również zarząd "Patriotów" ogromna ilość deklaracji wybitnych mężów stanu chilijskich występujących w obronie Polski i artykuły publikowane z okazji Konferencji w San Francisco o naszym kraju.

Informator twierdzi, że prezes ekspozytury lubelskiej HENRYK BRYNER zwrócił się z prośbą o instrukcje do Komitetu Naczelnego partii komunistycznej chilijskiej oraz do posła czeskiego HAWLASY, do którego w wypadkach konieczności porozumienia się z KOMITETEM WSZECHSŁOWIAŃSKIM w Montevideo miał polecenie się zwracać z prośbą o instrukcje.

Na zebraniu tajnym zarządu "Patriotów", które odbyło się 30 kwietnia i o którym Kluczyński dowiedział się dopiero teraz od sekretarki tej organizacji IRY NEUMAN, mógł Bryner jedynie podać instrukcje ogólne partii dotyczące obchodu 1-szo majowego oraz ogólnych instrukcji partii o świętowaniu dnia zdobycia Berlina organizowanym przez UNION DE LA VICTORIA w całym Chile.

Informatorowi wydaje się, że centralne władze w Moskwie musiały być zaskoczone stanowiskiem wyrażonym przez Departament Stanu i prezydenta Trumana w rozmowach z Mołotowem przed rozpoczęciem konferencji w San Francisco. Twierdzi on, że po raz pierwszy od dłuższego czasu instrukcje centrali nadeszły tak późno, co potwierdza, że wspomniane rozmowy zaskoczyły nieco Moskwę.

Niekonzystne wrażenie deklaracji Mołotowa w San Francisco - widoczne w całej prasie chilijskiej dezorientowały komunistów tutejszych, którzy nie wiedzieli czy mogą otwarcie atakować mocarstwa anglosaskie.

"Związek Patriotów Polskich" zdecydował więc narazie wzięcie udziału w manifestacjach "Union de la Victoria" z powodu upadku Berlina w dniu 3 maja. Do uwag podanych w poprzednim raporcie o tych manifestacjach dodaje informator, że mimo polecenia zarządu stawiania się wszystkim członków organizacji, zaledwie 40 komunistów polsko-żydowskich maszerowało pod sztandarem polskim "ozdobionym" sierpem i młotem.

Udział w defiladzie FEDERACJI IZRABELITÓW POLSKICH, był o tyle mniej kompromitujący dla tej organizacji, że wzięła udział w defiladzie łącznie z ogólną federacją żydowską - a nie razem z polską ekspozyturą Lublina, jak tego chciał Henryk Bryner.

Dopiero 4-go maja Bryner otrzymał za pośrednictwem KOMITETU CENTRALNEGO kompartii chilijskiej instrukcje energicznej kontrakcji przeciw propagandzie propolskiej. W serii artykułów umieszczonych w komunistycznym dzienniku "SIGLO" zaatakował gwałtownie nietylko rząd polski, ale przedstawił tendencyjnie historię ostatnich 20 lat naszej niepodległości, twierdząc iż jedynie Paderewski był w Polsce demokratą, krytykował ostro ustrój R.P. i wyrażał pochwały Bieruta. Atakował wprost delegację Narodów Zjednoczonych za niedopuszczenie Lublina do Konferencji i wreszcie miotał jaknajostrzejsze obelgi przeciw "miejscowej reakcji polskiej" a zwłaszcza Związkowi B.Wojskowych.

Kampania ta o tyle mniejszy odnosi skutek, że w międzyczasie dziennik komunistyczny pokłócił się z całą lewicową prasą tutejszą i inwektywy rozpuszczane gęsto na wszystkie strony straciły na skuteczności

Od kilku dni w "SIGLO" daje się odczuć natężenie propagandy komunistycznej w postaci coraz liczniejszych depeš "POLPRESS", które w dalszym ciągu nadchodzą telegraficznie z Montevideo. Informator twierdzi, że Bryner zwrócił się do agencji telegraficznej, znanej tu nadal pod nazwą "SUPRESS" o powiększenie serwisu, co nastąpiło z dniem 1 maja b.r.

Jak twierdzi informator, Bryner dostał instrukcję ostatnio z Meksyku w sprawie aresztowania przywódców partyj polskich w kraju przez władze sowieckie. Instrukcje te polecają operować w rozmowach i akcji propagandowej następującymi argumentami:

1/ Konferencja krymska stwierdziła wyraźnie, że "rząd" Bieruta ma być ośrodkiem formowania nowego prowizorycznego rządu polskiego, a komisja trzech ma pilnować jedynie wykonanie uchwał ogólnych,

2/ że aresztowani nie byli żadnymi przedstawicielami stronnictw demokratycznych, a jedynie agentami "faszystów w rodzaju generała Bora i Sosnkowskiego", którzy jako elementy "nieprzyjazne dla Rosji" mieli być wykluczeni z nowej kombinacji ministerialnej,

3/ że nikt nie rozmawiał z nimi nad utworzeniem rządu - jedynie aresztowano ich za akcję sabotażową,

4/ że Mikołajczyk stracił również zaufanie Moskwy i Lublina, utrudniając spokojny przebieg rokowań między mocarstwami w sprawie polskiej i dając dowód nieszczerego stosunku do "prezydenta Bieruta".

Pozatem polecono wzmocnić propagandę w duchu antysemitości zwolenników Londynu w Polsce i konieczności zabezpieczenia tyłów armii sowieckiej przed atakami sabotażu.

Pozatem EWA NEUMAN, sekretarka "ZWIĄZKU PARTIOTÓW" odpowiedziała Kluczyńskiemu na zapytanie, dlaczego Rosja nie chce już Mikołajczyka - że b. premier polski uważany jest za "agenta Foreign Office'u" - a Rosja i nowa Polska nie chcą by intrygom angielskim otworzona została droga do centrum Europy, a zwłaszcza do Polski, gdzie sympatje dla Wielkiej Brytanii silniejsze są niż gdzieindziej.

Z życia organizacyjnego "Patriotów".

Według informacji Kluczyńskiego ze źródeł wspomnianych wyżej, do ekspozytury Lublina przystąpiło ostatnio nowych 18 członków, tak że na papierze organizacja ta liczy w tej chwili 108 osób - samych Żydów. W praktyce jednak składki płacić ma zaledwie 36 osób, a reszta jest tylko zapisana. Mimo usilnych starań nie udało się dotąd dostać listy członków, która jest silnie zakonspirowana. Wystąpiła z Komitetu nauczycielka ludowa p. JANINA OLEJNIK de FUENTE, Polka zamężna za Chilijczykiem, która wyjechała z Santiago i opowiedziała KARPOWI, że wystąpiła z Komitetu, gdyż należą do niego sami Żydzi.

Zarząd "Patriotów" robi ogromne wysiłki by skaptować sobie jakiegoś reprezentanta Polaków-chrześcijan. Bryner wywierał silną presję na wspomnianego w poprzednich raportach JANA MAXYMOWICZA, komunistę argentyńskiego polskiego pochodzenia, ale nie łączącego się z Polonią. Maxymowicz płaci składki, ale nie chce figurować na liście, ani tym bardziej należeć do zarządu.

Zachariasz RAFAŁOWICZ, mąż EWY NEUMAN i inżynier Union Telegrafica namawiał usilnie przebywającego doniedawna w Temuco a obecnie w Walparai.

887

so mjr. w stanie spoczynku POZNANSKIEGO do wstąpienia do Związku i prezesa Czerwonego Krzyża FLORIANA NIEDBALSKIEGO - bez żadnego jednak rezultatu.

Nadzieje komunistów na przyciągnięcie Federacji Żydowskiej zawodzą, gdyż Kolonia Żydowska woli w obecnej chwili nie wypowiadać się i czekać dalszych wypadków, tak że w praktyce "Związek Patriotów" nie może liczyć na powiększenie swych wpływów.

Bryner przerwał dotychczasową taktykę unikania lokalnych sporów i atakował przez radio lojalną kolonię polską. Ostra odpowiedź udzielona komunistom w naszej audycji zmusiła go jednak, narazie przynajmniej, do przzerwania polemiki.

/-/ Brunon.

za zgodność: